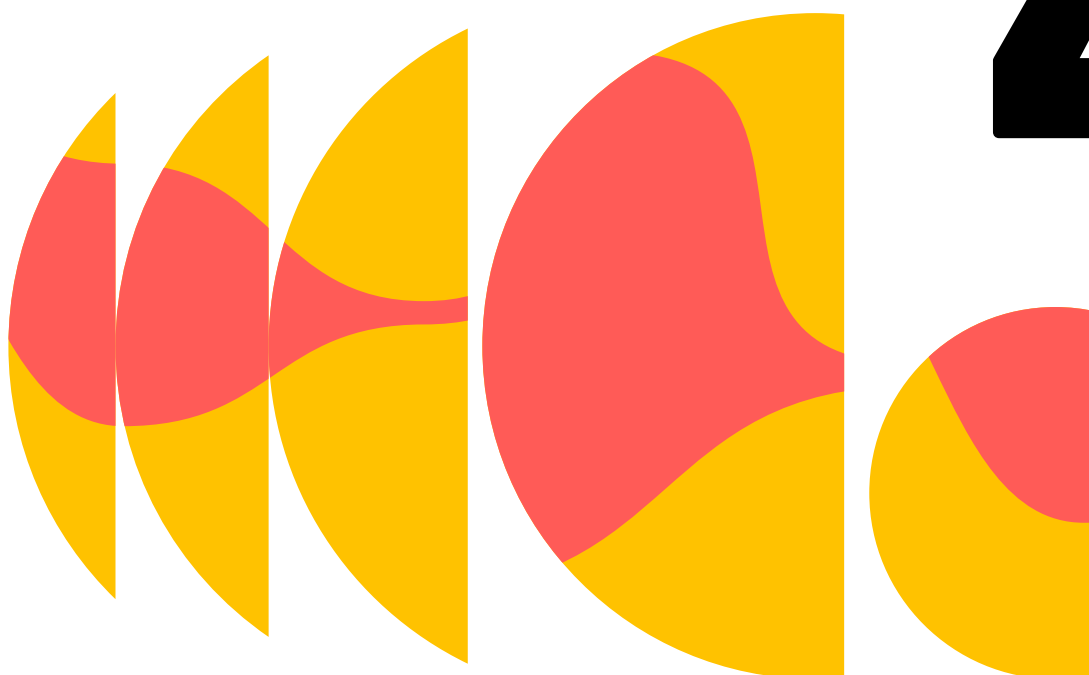
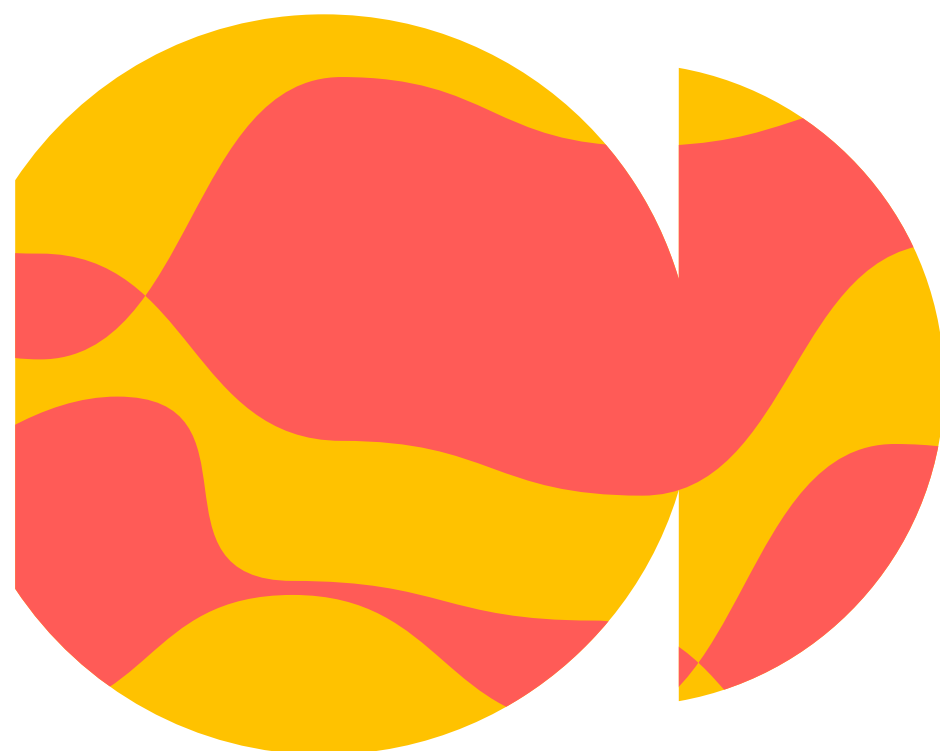


# GŁOS DWU— BRZEŻA

OFICJALNY MAGAZYN  
12. FESTIVALU FILMU  
I SZTUKI DWA BRZEŻA  
KAZIMIERZ DOLNY,  
JANONIEC NAD WISŁĄ

WTOREK  
31-VII-2018

**KONDRATIUK  
BENM' BAREK—  
ALOÏSI  
ROHRWACHER**



# 4

# DWA BRZEGI

## Oficjalna gazeta Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEGI w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą

**Adres redakcji:** Miasteczko Festiwalowe, ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; **e-mail:** redakcja@dwabrzegi.pl;

**Pierwszy brzeg:** Paulina Litwinow; **Drugi brzeg:** Ola Salwa; **Łączenie brzegów:** Radosław Bućko;

**Fotografowanie brzegów:** Joanna Kurdziel-Morytko, Krzysztof Wójcik;

**Skład nurtu:** Regina Łukasiewicz, Jan Marecki, Karol Sekta, Jacek Słowik, Adrianna Smyk, Igor Szoplik, Barbara Trojanowska.

## PODRÓŻ Z OBAMĄ

Egiptowski film „Yomeddine” A.B. Shawky’ego to błyskotliwy debiut i pełna uroku opowieść o poszukiwaniu korzeni.

Mieszkający w kolonii dla trędowatych Beshay traci ukochaną żonę. Jej śmierć wywołuje w nim potrzebę odnalezienia ojca, ostatniej osoby z bliskiej rodziny, która pozostała przy życiu. W tym celu musi udać się w podróż do świata „zdrowych” ludzi, co budzi w nim lekkie przerażenie. Towarzyszy mu sierota, zwany na cześć „gościa z telewizji” Obamą. Film „Yomeddine” był pokazywany na festiwalu w Cannes, gdzie walczył o Złotą Palmę. Warto zwrócić tu na odtwórcę głównej roli, naturszczyka Rady Gamala oraz na zdjęcia argentyńskiego operatora Federico Cesca, który za pomocą świetnie kadrowanych krajobrazów oddał stan ducha bohaterów.

Regina Łukasiewicz



„Yomeddine”, reż. A.B. Shawky,  
31 lipca, godz. 12.15, Kino Lubelskie

## ZAWSZE BĘDĄ MIEĆ PARYŻ

Christian Petzold, jeden z najważniejszych twórców współczesnego kina niemieckiego, opowiada w filmie „Tranzyt” o miłości w czasie wojny.

Paryż okupowany przez nazistów. Młody Francuz Georg pragnie uciec przed Niemcami, ale najpierw musi dostarczyć dokumenty pewnemu pisarzowi. Odkrywa, że mężczyzna popełnił samobójstwo w swoim pokoju hotelowym. Georg przywłaszcza sobie jego dokumenty i tożsamość, bo tylko tak ma szansę uciec z miasta. Oczekując na statek poznaje Mary, żonę zmarłego pisarza, której powiedziano, że mąż przebywa w mieście.

Po premierze „Tranzytu” na festiwalu w Berlinie pojawiły się liczne pozytywne recenzje. „Nowy film Christiana Petzolda mówi o ponadczasowej historii, w której miłość, obsesja i wierność współlistnieją w tym samym pomieszczeniu, lub – jak w tym przypadku – w tym samym mieście” – napisała Cintia Pérez z magazynu „Caimán Cuadernos de Cine”, zaś Boyd van Hoeij uznał, że jest to „wymagające, choć satysfakcjonujące dzieło arthouse’u”.

Adrianna Smyk

„Tranzyt”, reż. Christian Petzold,  
1 sierpnia, 19.00, Kino Lubelskie



## DECYDUJĄCY MOMENT

Polska reżyserka, rosyjskie gimnastyczki i brazylijskie marzenia – z tego połączenia powstał dokument „Over the limit”, wyjątkowo intymna opowieść o wyrzeczeniach związanych ze sportowym sukcesem.

Bohaterką debiutu Marty Prus jest Margarita Mamun, dziewczyna która oddała 13 lat swojego życia gimnastyce artystycznej. Poznajemy ją w decydującym momencie kariery, na kilka miesięcy przed występem na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. Ćwiczy pod okiem trenerki osobistej, Aminy Zaripovej oraz Iriny Viner-USmanowej, szefowej Nowogorska, elitarnego ośrodka treningowego, a prywatnie żony najbogatszego człowieka w Rosji. Rita, spędzając osiem godzin dziennie na sali treningowej, zмага się zarówno z fizycznymi jak i psychicznymi ograniczeniami swojego organizmu. Odseparowana od rodziny, walczy z samotnością, a zarazem rozwija wyjątkową więź z mentorkami.

Co interesujące, reżyserka przyznaje, że początkowo film miał przede wszystkim stanowić polityczny komentarz do rosyjskich realiów. Z czasem okazało się jednak, że historia młodej, wrażliwej Margarity zasługuje na pełną twórczą uwagę.

Igor Szoplik

„Over the limit”, reż. Marta Prus,  
31 lipca, 13.45, Małe Kino



# STAN NIEBŁOGOSŁAWIONY

„Sofia” Meryem Benm'Barek-Aloisi opowiada o trudnościach młodej kobiety żyjącej w Maroku – kraju, w którym stosunki pozamałżeńskie są zabronione przez prawo.

Niezamężna Sofia musi ukrywać, że jest w ciąży, bo inaczej trafi do więzienia. Wiadomo jednak, że jej stan wkrótce wyjdzie na jaw i trzeba będzie podjąć trudne decyzje.

Dzieło urodzonej w Maroku i wychowanej w Belgii Benm'Barek-Aloisi to nie tylko poruszająca opowieść, lecz także portret patriarchalnego, klasowego społeczeństwa. Film miał swoją światową premierę na festiwalu w Cannes (sekcja Un Certain Regard), gdzie otrzymał nagrodę za najlepszy scenariusz. „Sofię” z pewnością warto zobaczyć również ze względu na przekaz – wpisuje się w nurt kina feministycznego, które ostatnio rozwijane jest przez reżyserki różnych narodowości.

Po seansie zapraszamy na spotkanie „Filmoterapia z sensem. Silne kobiety w kinie”. Wezmą w nim udział Katarzyna Miller (psychoterapeutka), Martyna Harland (pomysłodawczyni projektu Filmoterapia.pl), Joanna Olekszyk (redaktorka naczelna miesięcznika „SENS”) oraz Grażyna Torbicka (Dyrektorka Artystyczna Festiwalu Dwa Brzezi).

Adrianna Smyk



„Sofia”, reż. Meryem Benm'Barek-Aloisi,  
31 lipca, 14.30, Kino Lubelskie

Filmoterapia z sensem. Silne kobiety w kinie,  
31 lipca, 16.30, salon Black Red White

## WCIĄŻ BARDZIEJ OBCY

W czasach dyskusji o tożsamości narodowej „Pomiędzy słowami” Urszuli Antoniak to mocny, artystyczny głos.



„Pomiędzy Słowami”, Urszula Antoniak,  
31 lipca, 19:00, Małe Kino

Michael (Jakub Gierszał) pracuje w prestiżowej berlińskiej kancelarii prawniczej. Jest Polakiem, ale nic nie odróżnia go od rodowitych Niemców, nawet akcent. Misternie budowana pozycja w świecie, do którego za wszelką cenę chce przynależać zostanie zagrożona, gdy pod drzwiami pojawi się jego niewidziany od lat ojciec Stanisław (Andrzej Chyra). Tytuł „Pomiędzy słowami” jest znamienity, wszystkie istotne dla opowiadanej historii elementy rozgrywają się bowiem poza sferą rozmowy. Ekranowy duet Gierszał – Chyra zachwyca. Film nastawiony na operowanie subtelnymi gestami, wachlarzem imponderabiliów pozwala im w pełni rozwinąć skrzydła aktorskiego kunsztu. Zwracają uwagę też ascetyczne, czarno-białe zdjęcia Lennerta Hillege i postępująca w czasie „klastrofobiczność” ujęć, która potęguje nastrój filmu.

Karol Sekta



Uwaga! Już dziś wieczorem rusza cykl „5 x Akademia”. W Kinie w Janowcu obejrzyjecie filmową klasykę.

- „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”, REŻ. CHARLES CHAPLIN, 31 LIPCA, 20.30
- „M – MORDERCA”, REŻ. FRITZ LANG, 1 SIERPNI, 20.30
- „CASABLANCA”, REŻ. MICHAEL CURTIZ, 2 SIERPNI, 20.30
- „SAMOTNOŚĆ DŁUGODYSTANSOWCA”, REŻ. TONY RICHARDSON, 3 SIERPNI, 20.30
- „POCIĄGI POD SPECJALNYM NADZOREM”, REŻ. JIŘÍ MENZEL, 4 SIERPNI, 20.30

Współorganizatorem pokazów jest Arttech Cinema.

## KONCERTY

### 31 lipca WTOREK

- 16:00 BARTOSZ ŁUGOWSKI – POGODA  
MIĘĆMIERZ, GALERIA KLIMATY
- 21:00 EABS – ELECTRO ACOUSTIC BEAT SESSIONS  
ZAMEK W KAZIMIERZU
- 21:30 NEW CAGE  
KLUB FESTIWALOWY PERŁA

# KAZIMIERZ, MAMY PROBLEM



W niedzielne popołudnie nad Festiwalem Dwa Brzegi przetoczyła się gwałtowna burza. Ulewny deszcz oraz rozświetlające niebo błyskawice postawiły organizatorów przed nie lada wyzwaniem. Jednak takie sytuacje nie są straszne, gdy ma się sprawny i zaprawiony w bojach zespół.

Specyfika festiwalu, który częściowo dzieje się w plenerze, sprawia, że wiele zależy od warunków pogodowych. Dwubrzegowy sztab prowadzi ciągłą obserwację nieba i otrzymuje bieżące informacje pogodowe z lotniska wojskowego w Dęblinie. Najważniejsze jest bowiem bezpieczeństwo widzów. Gdy już wiadomo, że może być ono zagrożone, program ulega zmianie. Tak właśnie było w niedzielę. „Piorun uderzył blisko namiotu, zrobiło się przepięcie i wyłączyły się wszystkie urządzenia. Wciąż padał rzęsy deszcz, więc ze względów bezpieczeństwa woleliśmy nie wznawiać projekcji.” tłumaczy Piotr Nawrocki, odpowiadający za multimedia festiwalowe. Wyjaśnia też, dlaczego pojawiły niewielkie usterki w trakcie wcześniejszej projekcji. „Przegrzał się mikser dźwiękowy. Pogoda nas tutaj nie rozpieszcza. Ale daliśmy radę,” uspokaja.

Decyzje o odwołaniu seansów podejmuje Zbigniew Dobrosz, producent Dwóch Brzegów. „Podczas festiwalu rzadko pada deszcz, ale zawsze jesteśmy technicznie przygotowani na taką ewentualność. Niektóre seanse filmowe musieliśmy przenieść na kolejne dni. Koncert Raz,Dwa,Trzy nie mógł odbyć się innego dnia, z powodu zobowiązań muzyków” mówi i dodaje, że widzowie są informowani o zmianach na bieżąco za pośrednictwem www oraz Facebooka. „W takich sytuacjach przydają się nerwy ze stali, spokój oraz wiara w to, że wspólnie jesteśmy w stanie poradzić sobie z każdym problemem narzuconym przez naturę, której jesteśmy przecież częścią. Jeśli wspólnie z nią dobrze, bardzo rzadko zmusza nas do kryzysowego interweniowania” mówi Grażyna Torbicka, Dyrektor Artystyczna Festiwalu.

Regina Łukasiewicz

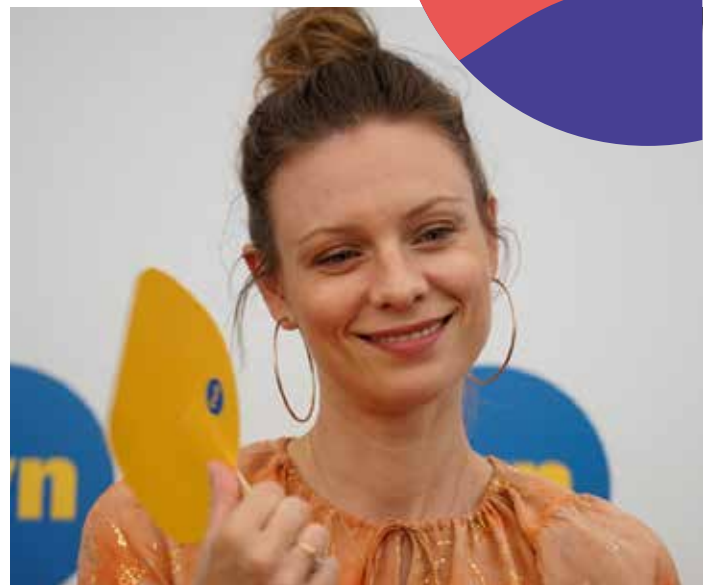
## CHARAKTER DECYDUJĄCY

Magdalena Boczarska gra główną rolę w najnowszej produkcji TVN „Pod powierzchnią”. Co sądzi o pracy w serialu kryminalnym i czy sama lubi je oglądać, pyta Regina Łukasiewicz.

**Jakie czynniki decydują o tym, czy przyjmie pani daną propozycję serialową?**

**Magdalena Boczarska:** Niezależnie od tego, czy gram w teatrze, serialu czy filmie, muszę choć trochę zakochać się w postaci. Przypomina to międzyludzką „chemię” – jeśli ją złapię ze swoją bohaterką, to jest to dla mnie znak, że warto rozważyć przyjęcie roli. Intuicja zazwyczaj mnie nie myli. To pierwszy i najważniejszy wyznacznik, potem oczywiście jest scenariusz. Bardzo ważni są też inni twórcy biorący udział w projekcie. W ostatnim czasie wiele się zmieniło w pracy przy serialach. Mogą one zaferować o wiele ciekawszą rolę niż niejedna propozycja fabularna.

**Czy jest różnica między przygotowaniem do roli w serialu i w filmie?** Znaczenie ma jedynie charakter bohaterki. Na przykład w filmie „Sztuka kochania” zagrałam prawdziwą postać – Michalinę Wistocką. W takim przypadku ilość czasu na przygotowanie i dokumentację jest inna niż przy pracy nad fikcyjną postacią. Z kolei jeśli wcielam się w kogoś, kto jest wyposażony w konkretne umiejętności, na przykład gra na jakimś instrumencie, uprawia krav magę lub tańczy, to też wymaga to ode mnie całkowicie odmiennych przygotowań. Z kolei podczas pracy przy serialu „Lekarze” musiałam przejść przeszkolenie medyczne pod okiem chirurgów.



**„Pod powierzchnią” jest, kolejnym już po „Zbrodni”, serialem z elementami kryminalnymi w pani dorobku. Czy lubi pani tego typu produkcje?**

Tak i nie tylko jako aktorka, ale także jako widz. Dodają one pikanterii, tajemnicy, niebezpieczeństwa, które są mi na co dzień obce, bo prowadzą stateczne, spokojne życie.

# PIES, KOT I WINNETOU



**Na Dwóch Brzegach odbyła się światowa premiera nowego filmu Janusza Kondratiuka „Jak pies z kotem”. Razem z widzami po raz pierwszy obejrzel go aktorzy odtwarzający główne role: Aleksandra Konieczna, Olgierd Łukaszewicz, Bożena Stachura i Robert Więckiewicz.**

Przed projekcją reżyser powiedział: „Wychowałem się na Winnetou. Dla mnie los każdego człowieka jest równie ciekawy, co ten Winnetou i o tym jest ten film.” Po projekcji, w salonie Black Red White w rozmowie z gośćmi kontynuował tę myśl: „Obecnie panuje moda na grupy rekonstrukcyjne. Ja zrobiłem właśnie coś takiego”. Całe spotkanie odbyło się w lekkiej atmosferze, artyści co chwila wybuchali śmiechem, zdradzając kulisy wspólnej pracy. Aleksandra Konieczna, przygotowując się do roli zony Andrzeja Kondratiuka, Igi Cembrzyńskiej, bardzo chciała poznać ją osobiście. Nie tylko opowiedziała, lecz także odegrała przed publicznością ich rozmowę: – „Śpiewa pani? Średnio. Jak to?” (mówi jako Cembrzyńska) – „Ale ja się będę starać...” (jako Konieczna). „Mhm. A ma pani jakieś kompleksy? (znów jako Cembrzyńska) „Každy jakies ma” (jako Konieczna): „W d... trzeba mieć kompleksy!” (jako Cembrzyńska). Całe spotkanie było dynamiczne i, jak to w gronie rodzinnym, każdy mówił o czymś innym. Bożena Stachura: „Film, w którym debiutowałam, oglądałam pod krzesłem. Dziś zapomniałam, że to ja jestem na ekranie, całkowicie weszłam w historię.” Odpowiedział Janusz Kondratiuk; „Następny film możesz oglądać z drabiny!”

Z kolei Robert Więckiewicz opowiedział, jakim wyzwaniem było wcielenie się w reżysera, który siedział za kamerą kilka metrów od niego. Grażyna Torbicka zauważyła, że w historii kina chyba nie ma podobnego przypadku, lecz ktoś z widowni przypomniał tytuł Andrzeja Wajdy „Wszystko na sprzedaż”. Na co zareagował Kondratiuk: „No tak, ale osadzić w swojej roli Łapickiego?!”

Olgierd Łukaszewicz, który wcielił się w Andrzeja Kondratiuka zmienił na chwilę ton spotkania, gdy opowiedział, jak trudno mu było uchwycić chorobę bohatera: „Andrzej wracał w wyobraźni na Sybir, jak do miejsca, w którym był wolny, a nie więziony. W nagraniach zaś usłyszałem jego śpiewny wschodni akcent, który kojarzy same ciepłe emocje. To pozwoliło mi go zrozumieć.” Po chwili rzucił inną myśl: „Mija pięćdziesiąt lat, odkąd ukończyłem Szkołę Filmową.” Publiczność zareagowała brawami, a Aleksandra Konieczna żartobliwie dodała: „Powie ci, że to czuć”.

O końcu spotkania zdecydował deszcz. Część widzów rozbiegła się, część została. I całe szczęście. Z publiczności padło pytanie to, jak na film zareagowali córka i syn Janusza Kondratiuka – zagraли w nim samych siebie. Nagle, zza pleców pytającego usłyszeliśmy głos... Very Kondratiuk: „To wszystko naprawdę się zdarzyło, właśnie tak było.” powiedziała. Film „Jak pies z kotem” wejdzie do polskich kin 19 października.

Barbara Trojanowska

## TAKA FRAJDA

**„Czy koń wie, że wygrał?” jest pierwszym dokumentem wyreżyserowanym przez Daniela Szczuchurę, wybitnego twórcę filmów animowanych. Podczas spotkania z cyklu „Lekcja kina. Spowiedź twórcy filmowego” wyznał, że czuje się jak debiutant.**

Podczas rozmowy z Grażyną Torbicką oraz z jedną z bohaterek swojego dokumentu reżyser mówił o nowych technologiach tworzenia filmów. Zwrócił się do publiczności słowami: „Zazdroszczę moim kolegom, którzy robią teraz filmy. Niegdyś musieliśmy męczyć się z taśmą 35mm. Miałem frajdę przy kręceniu mojego dokumentu.” Wspominał o wysiłku, jaki odczuwają twórcy i twórczynie podczas okresu zdjęć i postprodukcji. Opowiadał również o swoim najnowszym filmie „Czy koń wie, że wygrał?”, który jest powrotem do korzeni - czasu, gdy studiował na Wydziale Operatorskim w Szkole Filmowej w Łodzi. W filmie warto zwrócić uwagę na zdjęcia, których autorami są Jan Paweł Trzaska i Adam Palenta. Daniel Szczuchura przyznał, że wpisują się one w estetykę Polskiej Szkoły Dokumentu – istniejącego w czasach PRL nurtu, wedle którego on sam był szkolony.

Adrianna Smyk



# MAMMA MIA X 2

Między skałami a morzem Sardynii rozgrywa się dramat rozpisany na trzy postaci. „Moja córka” Laury Bispuri to zapis nietypowej relacji matek (tak, to nie jest błąd!) i dziecka.

Laura Bispuri kreując swoje bohaterki, odmienna słowo „kobieta” we wszystkich przypadkach. Tina, grana przez Valerię Golino („Rain Man”, „Cztery pokoje”) to surowa, kontrolująca matka adopcyjna Vittorii. Druga, biologiczna matka dziewczynki, której pojawienie się daje początek pełnych napięć wydarzeń, to skrajnie odmienna kobieta, niezdolna do wychowania dziecka, nieumiejąca pokierować nawet własnym życiem. W tą rolę wcieliła się Alba Rohrwacher, ulubiona aktorka Bispuri.

Barbara Trojanowska

„Moja córka” reż. Laura Bispuri,  
31 lipca 18.45. Kino Lubelskie



# ALBA — CUD WŁOSKIEGO KINA

W wywiadach mówi ściszym głosem, w skupieniu waży słowa, nawet w tłumie dziennikarzy zachowuje spokojną łagodność. Na ekranie zmienia się nie do poznania. Kino kocha przeobrażać Albę Rohrwacher w postaci całkowicie od niej odmienne, skrajne, gwałtowne indywidualistki lub ekscentryczne marzycielki.

W pokazanym w niedzielę „Nadmiarze łaski” Gianniego Zanasiego Alba gra kobietę przekonaną o tym, że zwariowała (zaczyna objawiać jej się Matka Boska, z którą w dodatku wciąż się kłóci). Gra samym spojrzeniem, a ciałem i słowami oddaje wewnętrzne pogubienie swojej postaci. Samej aktorce do tego stanu daleko - bo rozwija swoją karierę spokojnie i konsekwentnie. W 2003 kończy szkołę aktorską w Rzymie, rok później debiutuje w kinie u Carla Mazzacuratiego w „Amore ritrovata”, a w 2005 pojawia się



w filmie wówczas jeszcze mało znanego Luki Guadagnino, „Melissa P.”. Rohrwacher zyskuje rozgłos po obrazie Daniele Luchettiego „Mój brat jest jedynakiem”, gdzie gra u boku późniejszych gwiazd - Riccardo Scamarcio i Elio Germano. Pierwszą nagrodę, Davida di Donatello („włoskiego Oscara”) otrzymuje za „Pochmurne dni” z 2007 roku, drugą już rok później - za występ w „Ojcu Giovanni” Pupiego Avati. W następnych latach gra w takich filmach jak „Cichy chaos” Nanniego Morettiego czy popularny w Polsce „Jestem miłością” Luki Guadagnina. W 2010 roku powstaje film, w którym po raz pierwszy zobaczyłam Rohrwacher - „Samotność liczb pierwszych” Saveria Costanza. Gra tam u boku Luki Marinello, jednego z najwybitniejszych włoskich aktorów młodego pokolenia, którego rola blaknie jednak w zestawieniu z kreacją Rohrwacher. Następnym ważnym momentem w jej karierze jest praca z siostrą, Alice Rohrwacher, autorką nagrodzonego w 2014 w Cannes filmu „Cuda”.

Pośród najnowszych osiągnięć aktorki warto wspomnieć o głównej roli w filmie „Vergine giurata”, pełnometrażowym debiucie Laury Bispuri, gdzie gra jednocześnie mężczyznę i kobietę. W bardzo ciekawym „Pentameronie” Matteo Garrone pojawia się zaledwie kilka razy, ale nie sposób oderwać od niej wzroku, choć przypomnijmy, że główną rolę w tym filmie gra Salma Hayek. I w końcu rola, dzięki której stała się gwiazdą także w Polsce dzięki „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie” Paola Genovesi. W lutym do naszych film wszedł drugi film tego duetu, „The Place”, ciekawy, choć nie tak udany jak „Dobrze się kłamię...”

W tym roku możemy podziwiać Albę aż w czterech filmach, spośród których dwa są w programie Festiwalu Dwa Brzegi. Warto śledzić karierę tej aktorki i w ciemno kupować bilety na wszystkie filmy, w których ma się pojawić nawet w jednej scenie.

Barbara Trojanowska

## PLEBISCYT PUBLICZNOŚCI 30.07

- „IMAGE BOOK” - 3,42
- „UTOYA, 22 LIPCA” - 4,25
- „JAK PIES Z KOTEM” - 4,54
- „PŁOMIENIE” - 3,51
- „PEWNEGO RAZU W LISTOPADZIE” - 4,18

# SKARB (NIK) DWÓCH BRZECÓW

Festiwal tworzony jest przez wiele interesujących i pełnych pasji osób. Mają one nie tylko ogromną wiedzę oraz doświadczenie, ale także barwną osobowość. Andrzej Łyszczarz, dyrektor finansowy Dwóch Brzegów, bez wątpienia jest doskonałym tego przykładem. W młodości był pilotem myśliwców, obecnie poświęca się agroturystyce. Nam opowiedział o początkach festiwalu oraz swoich filmowych i muzycznych ulubieńcach.

**Regina Łukasiewicz:** Jak to się stało, że pilot myśliwca został dyrektorem finansowym festiwalu filmowego?

**Andrzej Łyszczarz:** Zawód pilota jest krótkotrwały, szybko się kończy. Trzeba więc zastanowić się, co robić dalej w życiu i znaleźć dla siebie miejsce. Kupiliśmy z żoną fajną posesję w Janowcu i tam od wielu lat prowadzimy gospodarstwo agroturystyczne. Niestety, ponieważ nie można się było z tego utrzymać, zacząłem szukać sposobów na promowanie Janowca jako miejsca turystycznego. Najlepszą metodą wydało mi się wtedy organizowanie imprez kulturalnych.

**Jest pan współzałożycielem Stowarzyszenia Dwa Brzezi oraz jednym z pomysłodawców festiwalu. Proszę opowiedzieć, jak to się wszystko zaczęło.**

Wspólnie z kolegami organizowaliśmy wiele wydarzeń po tamtej stronie Wisły, ale to było za mało, więc powstała inicjatywa reaktywowania festiwalu filmowego w Kazimierzu. Poszukiwaliśmy formuły, która pozwoliłaby pozyskiwać pieniądze publiczne oraz prywatne. Najlepszym rozwiązaniem było w tym przypadku założenie fundacji bądź stowarzyszenia. Znałem się już trochę na tym, bo wcześniej prowadziłem finanse dwóch organizacji pozarządowych, byłem więc dość potrzebnym partnerem przy organizacji festiwalu. Powstało wtedy stowarzyszenie Dwa Brzezi, którego od początku jestem skarbnikiem.

**Czy jako dyrektor finansowy ma pan wpływ na kształtowanie programu festiwalu?**

Mam wpływ jedynie na muzyczną część programu. Kwestię filmów pozostawiamy Grażynie Torbickiej i jej zespołowi. Nasze sugestie mogą być brane pod uwagę, ale to Grażyna ma ostatnie słowo. Natomiast my stwarzamy jej warunki, dzięki którym udaje się festiwal sfinansować oraz zorganizować.

**Skoro już mówimy o muzyce, proszę powiedzieć czy na tegorocznej edycji festiwalu Dwa Brzezi pojawi się jakiś artysta szczególnie panu bliski, na którego koncert na pewno się pan wybierze?**

Przybył – świetny młody człowiek, tworzący niesamowitą energią na scenie. To zresztą laureat tegorocznego festiwalu w Jarocinie, co już wiele o nim mówi. Naprawdę warto go posłuchać, przeżyć razem z nim jego muzykę. On sam tworzy teksty i muzykę, ma fajny zespół i jest



charyzmatyczny. Z bardziej znanych wykonawców wskazałbym zespół EABS, który gra muzykę Krzysztofa Komedy. Chętnie wybiorę się na ich koncert.

**Jakie filmy pan ogląda na co dzień?**

Kino traktuję jako środek relaksujący, więc szukam filmów pogodnych, ale także pięknie nakręconych, bo obraz jest dla mnie ważniejszy od samej treści. Oglądam też dużo kryminałów, męskiego kina.



**ZAŁÓŻ DWA BRZEGI**  
Koszulki festiwalowe do kupienia  
w kasie w miasteczku  
festiwalowym (30 pln).

## BLACK RED WHITE CAFE 31 lipca WTOREK

- 13:30 SPOTKANIE AUTORSKIE NIESFILMOWANI:  
MAGDALENA GRZEBAŁKOWSKA – KOMEDA.  
OSOBISTE ŻYCIE JAZZU
- 15:15 OVER THE LIMIT. SPOTKANIE Z MARTĄ PRUS
- 16:30 FILMOTERAPIA Z SENSEM. SILNE KOBIETY W KINIE
- 18:30 LEKCJA KINA. ROK SPOKOJNEGO SŁOŃCA:  
MAJA KOMOROWSKA, KRZYSZTOF ZANUSSI

## DWA BRZEGI NA SMARTFONIE

W specjalnej festiwalowej aplikacji „DWA BRZEGI 2018” sprawdzicie program koncertów, spotkań oraz wydarzeń specjalnych, a także dzienny harmonogram projekcji. Aplikacja dostępna jest dla systemu Android.



# MUZYCZNE BRZEGI – HOŁD DLA STARSZYCH POKOLEŃ

Po trudnym dla polskiej muzyki weekendzie koncerty EABS i New Cage mogą pomóc w ukojeniu nerwów. Trzonem ich twórczości jest bowiem pamięć o muzycznych geniuszach i ukłon w ich stronę.

Rekonstrukcja i dekonstrukcja. Dwa przeciwległe semantycznie hasła w twórczości obu zespołów stanowią muzycznie uzupełniającą się pętlę. EABS – Electro Acoustic Beats Sessions, czyli gwiazda dzisiejszego wieczoru, używa ich opisując swoją twórczość. Są pokoleniem wywodzącym się muzycznie z hip-hopu, ale odnoszącym się do macierzy tego gatunku. To głos pokolenia, które dzięki muzyce rap dotarło do inspiracji tego gatunku – jazzu, funku, soulu i innych czarnych brzmień. Posłużyli się więc instrumentami elektronicznymi i gramofonem, ale dodali do tego trąbkę i inne klasyczne instrumentarium. I odwrócili kolejność nagrywając „Repetitions”, płytę jazzową inspirowaną tym, co pojawiło się na muzycznej linii czasu po powstaniu jazzu. Od elektroniki po hip-hop. Filarem, na którym opiera się ta muzyczna konstrukcja jest twórczość Krzysztofa Komedy.

W podobny sposób można opisać grupę New Cage. Trio zwraca się w swoich działaniach w stronę muzyki, której kolebką są Stany Zjednoczone: amerykańskiego folku, country, noise, elektroniki czy rocka psychodelicznego. Leitmotiwem wydanej przez New Cage płyty „Wszystko Jutro” jest twórczość Johnny’ego Casha. Tyle tylko, że członkowie zespołu postanowili zrobić trochę na przekór oczekiwaniom i stereotypom związanym z muzyką tego wykonawcy. Do dekonstrukcji jego utworów wykorzystali dostępne dziś technologiczne zdobycze. Stanęli też w opozycji do twierdzenia, że repertuar artysty może wykonywać tylko mężczyzna i przed mikrofonem postawili kobietę (Joanna Halszka Sokółowska).

Na koniec zinterpretowali twórczość muzyka po swojemu i dorzucili do tego kilka autorskich kompozycji trzymających się klimatu.

Całość jest jak naszpikowana technologią maszyna, dzięki której możemy przenieść się do poprzedniego stulecia. I wcale nie kłuje nas w oczy paradoksalność tego zjawiska.

Jacek Słowik



EABS 31 lipca, 21.00, Zamek w Kazimierzu Dolnym.  
Bilety: 50 pln.

New Cage, 31 lipca, 21.30,  
Klub Festiwalowy Perła. Wstęp Wolny.

Partner Generalny Festiwalu



Oficjalny Samochód Festiwalu



Sponsorzy



Partnerzy



Partnerzy Technologiczni

Organizatorzy



Patronat Medialny



www.dwabrzezi.pl

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Województwo Lubelskie wspiera Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzezi

Szukaj nas na



Wszystkie filmy prezentowane na festiwalu DWA BRZEGI pochodzą z legalnych źródeł kultury

GŁOS DWUBRZEŻA został wydrukowany na urządzeniu Ricoh MP C4504ex